

Niezwykłe trafiony zakup

Mikroskopy, przenośny analizator rentgenowski i hybrydowy łapacz pocisków trafiły do laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu.

str. 4

Obrzucony jajkami

Zarzut m.in. naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w trakcie wykonywania czynności zawodowych usłyszał mężczyzna, który w ubiegły czwartek przed sesją obrzucił jajkami burmistrza Łży Przemysława Burka.

str. 5

Rekordowy finał

Ponad 531 tys. zł znalazło się w niedzielę w puszkach wolontariuszy i stacjonarnych skarbonach podczas 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radomiu. To o 13 tys. zł więcej niż przed rokiem, czyli znowu mamy rekord.

str. 7

Bardzo ważna wygrana

Siatkarze Enei Czarnych Radom pokonali we własnej hali Ślepsk Małow Suwałki 3:1. Podopieczni Waldo Kantora zdobyli niezwykle ważne trzy punkty do ligowej tabeli! W niedzielę w meczu 20. kolejki PlusLigi zagrają na wyjeździe z Aluronem CMC Warta Zawiercie, zajmującym trzecie miejsce w stawce.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 894 PIĄTEK – CZWARTEK 2-8 LUTEGO 2024

NAKŁAD 10 000

To ważne wybory

Fot. Magda Nawara



Radosław Witkowski będzie wspólnym kandydatem Platformy Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy i Bezpartyjnych Radomian na prezydenta Radomia. – Jestem przekonana, że podobnie jak październik 2023, tak samo kwiecień 2024 będzie dobrym czasem dla Polski, dla samorządów. To ważne wybory, lokalne – mówiła w środę Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca PO w Radomiu.

str. 3

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 2 lutego

→ **Wystawa malarstwa Anny Ksykiewicz.** Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria (ul. Zeromskiego 56) zaprasza o godz. 17 na wystawę „Od portretu do fantazji”

Anna Ksykiewicz z wystawą „Od portretu do fantazji” w technice suchej pasteli. Autorka mieszka i tworzy w Radomiu. Ukończyła Instytut Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich. Za swoją twórczość otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Była nauczycielem plastyki w radomskich liceach. Ekspozycja prac została podzielona na trzy części. Pierwsza to portrety znanych, przyjaciół i autoportrety. Drugą stanowią pejzaże, powstałe głównie w plenerze. Trzecia część to obrazy z wyobraźni, tworzące fantastyczny, nierealny świat baśni.

→ **Spektakl na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 18 na projekt T(e)AM 3D. To afabularny spektakl o tym, że człowiek od momentu przyjścia na świat zostaje obdarzony wolną wolą, możliwością wyboru swojej drogi życiowej, religii, płci, ukochanego człowieka, wartości, ideałów, w jakie będzie wierzył. O tym, że człowiek jest wolny tylko wtedy, kiedy będzie miał możliwość takiego wyboru, że ograniczanie jego wolności jest zbrodnią. Spektakl oparty na listach oraz utworach literackich trzech kobiet: Marii Komornickiej, Anny Frank i bohaterki powieści Doroty Masłowskiej. Wstęp wolny.

→ **„Skrzydółka” w Resursie.** Teatr Poszukiwań zaprasza o godz. 18 na spektakl „Skrzydółka”. To historia o dojrzewaniu i trudnych relacjach, opowieść o walce o rzeczy doczesne. Ten konsumpcyjny schemat życia staje się dla głównego bohatera protestem przeciw metodom wychowania dziecka na podobieństwo współczesnego obowiązującego modelu ludzkiego. Trudny okres dojrzewania człowieka oraz bolesne przeżycia sprawiają, że widz zaczyna zastanawiać się nad tym, co w życiu jest ważniejsze. Spektakl dla widzów od 10. roku życia. Wstęp płatny – 15 zł. Bilety dostępne m.in. w kasie Resursy.

→ **Zabawa karnawałowa dla seniorów.** Karnawał to przede wszystkim czas dobrej zabawy, imprez tanecznych i maskarad. Zapraszamy wszystkich seniorów na wspólne tańce przy najlepszych przebojach. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod nr tel. 667-901-120. Miejsce: MOK „Amfiteatr”, ul. Daszyńskiego 5. Godz. 17.



→ **Salsowy karnawał.** Salsa oprowadza Radom! MOK „Amfiteatr” (Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1) zaprasza na kolejną imprezę w rytmie gorących latynoamerykańskich hitów. Tanecznym krokiem pozegnamy odchodzący karnawał. Zmysłowe salsy zagra DJ Maciej Małecki, a dostępność baru zapewni Otwarta Wine Cafe. Bilety w cenie 25 zł, dostępne na www.biletyna.pl i w kasie Amfiteatru

przy ul. Parkowej 1 (płatność tylko gotówką). Godz. 20. Liczba miejsc ograniczona.

Sobota, 3 lutego

→ **Dziecięcy karnawał.** Karnawał to czas szalonej zabawy. Płyty przy muzyce, bańki mydlane, animacje z chustą i układy choreograficzne – to wszystko, czego potrzeba, by najmłodszy wspaniale i kreatywnie spędził czas. Animatorzy z MOK „Amfiteatr” zadbają, by zabawa była wyjątkowo udana i zapamiętana na długo. Wstęp wolny. Miejsce: Amfiteatr, ul. Daszyńskiego 5. Godz. 15. Zapisy pod nr tel. 667-901-120. Liczba miejsc ograniczona.

→ **Dwie wystawy w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej zaprasza o godz. 14 na wernisaż dwóch wystaw: „Z ziemi i ognia” Michała Puszczyńskiego oraz „Snail Gods” Piotra Skiby. „Z ziemi i ognia” to premierowa ekspozycja rzeźb i obiektów, obejmująca dzieła powstałe podczas stypendium Fulbrighta w USA oraz rzeźby z cyklu „Ekspansja”, zrealizowane w ramach stypendium MKiDN. Przewodnym i niezmiennym tematem prac artysty jest rozpad, erozja jako etap nieskończonego cyklu przemiany. Głównym założeniem wystawy „Snail Gods” w Galerii Kaplica jest stworzenie niewielkich „pomników” z przedmiotów zwykle niezauważalnych, wyciągnięte „wizualnych cytatów” z lokalnego krajobrazu. Artysta łączy rzeczy wyrwane z codzienności z formami organicznymi. Powstałe obiekty Piotra Skiby wydają się przywoływać świat, w którym przedmioty przejęły kontrolę, a człowiek próbujący przeciwstawić się naturze ponosi porażkę, pozostawiając poczucie pustki i melancholii.

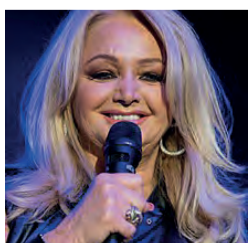
Niedziela, 4 lutego

→ **Warsztaty w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na warsztaty „Piękno hebrajskich rękopisów”. Litera i inskrypcje, które uczestnicy zdołają, korzystając z inspiracji przygotowanych przez Monikę Krajewską. To a u t o r k a cyklu wycinanek, które można oglądać na wystawie „Płonące”. Wycinanki Moniki Krajewskiej w dni życia, dni śmierci wpisane. Wystawa w hołdzie ludności żydowskiej Radomia”. Koszt – 15 zł. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy: m.turczyk@muzeum.edu.pl, tel. 48 36 256 94.



→ **Wieczorek taneczny.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny. Wstęp 20 zł od osoby.

→ **Koncert Bonnie Tyler.** Z ok. 20 mln sprzedanych płyt Bonnie Tyler jest jedną z odnoszących największe sukcesy artystek na świecie. Jej single i albumy pokryły się złotem lub platyną w wielu krajach. Piosenka „Total Eclipse of the Heart” to multi-platynowy singiel. Publiczność w hali RCS u s ł y s z y r ó w n i e z inne największe hity, jak „Holding out for a Hero” czy „If you Are a Woman”. Początek koncertu o godz. 19. Wstęp płatny.



NIKA

Koncert karnawałowy

Muzyki w wykonaniu Bum Bum Orkestar będzie można posłuchać dzisiaj (piątek, 2 lutego) w Szydłowcu.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu od kilkunastu lat wita Nowy Rok muzycznymi spotkaniami związanymi z ludowym dziedzictwem muzycznym, organizowanymi w zabytkowych komnatkach szydlowieckiego zamku.

W piątek, 2 lutego 2024 o godz. 18 MLIM zaprasza na koncert zespołu Bum Bum Orkestar. Założona w 2014 roku formacja to laureat najważniejszych festiwali folkowych w Polsce m.in. Nowej Tradycji, Mikołajek Folkowych czy Dragon Folk Fest. Reprezentowali też Polskę za granicą, m.in. na największym festiwalu Trąbki Guča '2018, w Serbii. Bum Bum Orkestar wykonuje utwory, które są połączeniem muzyki bałkańskiej, klezmerskiej i polskiej. To wpływy tych trzech muzycznych światów sprawiają, że zespół na scenie zaskakuje emocjami, energią i mocą.

Wstęp na koncert jest wolny, ale trzeba zarezerwować miejsce, pod numerem tel. +48 48 617 17 89.

CT

Uroczystości w skansenie

Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza dzisiaj (piątek, 2 lutego) na uroczystości Ofiarowania Pańskiego i koncert kołęd.

Kończy się bożonarodzeniowe świętowanie. 2 lutego w kościele katolickim obchodzone jest święto Ofiarowania Pańskiego, które upamiętnia ofiarowanie Jezusa Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej. W polskiej tradycji bardziej znana jest ta druga nazwa – święto Matki Bożej Gromnicznej.

– Tradycyjnie uroczystości zaplanowaliśmy także w naszym skansenie. Będzie msza święta, wybrane zwyczaje z tradycji ludowej i wspólne kołędowanie – mówi Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej.

Uroczystości rozpocznie o godz. 16 msza w kościele z Wolanowa pw. świętej Doroty (na terenie skansenu). Liturgii przewodniczyć będzie biskup radomski Marek Solarczyk. Potem zaplanowano przejście z gromnicami do chałupy w zagrodzie z Alojzowa. Procesję poprowadzi zespół ludowy Raz na Ludowo.

Dalsza część uroczystości odbywać się będzie w zagrodzie z Alojzowa. We wnętrzach chałupy ok. godz. 17 zaprezentowane zostaną wybrane zwyczaje z tradycji ludowej, związane ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej: rozpalenie od poświęconej gromnicy ognia w piecu, obchodzenie gospodarstwa z zapaloną gromnicą dla odpędzenia zła. Zwyczaje zaprezentuje zespół Raz na Ludowo.

Uroczystości zakończy, w dworze z Brzeziec, koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu Katarzyny Bochyńskiej-Wojdył, śpiewaczki operowej i chórzystki. Akompaniować jej będzie Małgorzata Bochyńska na akordeonie. Od dziecka gra na akordeonie i pianinie. Wieleletnia nauczycielka muzyki, m.in. w PSP nr 28 w Radomiu.

Wstęp – 1 zł.

Nigeryjskie malarstwo

Wystawa malarstwa Idowu Oluwaseuna w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” jest pierwszym w Polsce i Europie Wschodniej pokazem działań nigeryjskiego artysty. Wernisaż zaplanowano na piątek, 2 lutego.

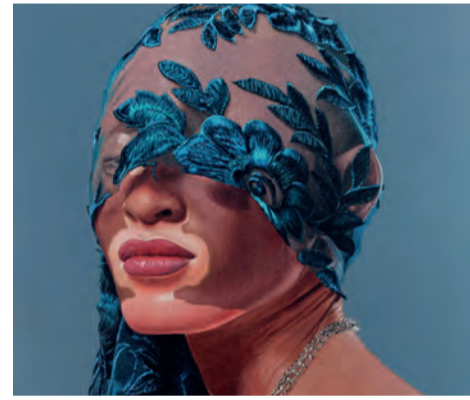


Idowu Oluwaseun należy do czołówek afrykańskich malarzy mieszkających i tworzących w Stanach Zjednoczonych. W Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zobaczymy kilkanaście wielkoformatowych portretów przedstawiających osoby z głowami owiniętymi tkaniną, z częściowo zasłoniętymi twarzami. Oluwaseun po mistrzowsku i z wielką precyzją tworzy malarskie narracje. Miejscami ociera się o hiperrealizm.

Podczas studiów przez krótki czas praktykował jako ilustrator (projektant mody). Z tego okresu pozostało mu zainteresowanie tkaniną. Jest ona ważnym atrybutem jego malarskich przedstawięń. Obrazy należą do serii „A Coulored Story”. „Są zapisem anonimowych historii związanych z kolorem ludzkiej skóry. Wyjątkowa uroda i przejmująca symbolika tych prac nie zostawiają widza obojętnym. Artysta dotyka spraw traktowania mniejszości i inności w kulturze afrykańskiej ze względu na odcień cielesnej powłoki. Szczególne miejsce zajmuje problem funkcjonowania

kazuje nam swoje intencje i odniesienia. Zachęca do poszerzenia wiedzy o sytuacji społecznej, kulturowej i politycznej w Afryce. Ale czy tylko w Afryce?”

Idowu Oluwaseun urodził się w 1982 roku w Lagos w Nigerii. Obecnie mieszka i pracuje w Houston w Teksasie w USA. Studiował malarstwo w School of Art Design and Printing, Yaba College of Technology w Lagos w Nigerii (2006). Tytuł magistra sztuki uzyskał w 2013 roku w Kunstakademie w Düsseldorfie w Niemczech pod kierunkiem prof. Rity McBride. Uczestnik wielu wystaw indywidual-



Zdjęcia: MGSW „Elektrownia”

nych i zbiorowych, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Francji i Niemczech.

Kuratorem wystawy „A Coulored Story” jest Paweł W. Witkowski. Wernisaż zaplanowano na dziś (piątek, 2 lutego) o godz. 18. Ekspozycja będzie czynna do 24 marca.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska, Wiktoria Stefańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

ISSN 1898-8451

To ważne wybory

Radosław Witkowski będzie wspólnym kandydatem Platformy Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy i Bezpartyjnych Radomian na prezydenta Radomia. – Jestem przekonana, że podobnie jak październik 2023, tak samo kwiecień 2024 będzie dobrym czasem dla Polski, dla samorządów. To ważne wybory, lokalne – mówiła w środę Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca PO w Radomiu.

• ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Podczas środowej konferencji prasowej obecni byli przedstawiciele wszystkich ugrupowań, z którymi Radosław Witkowski nawiązał współpracę. – Chcemy wykorzystać tę historyczną szansę dla naszego miasta, żeby skorzystać ze wszystkich możliwości, jakie daje współpraca z polskim rządem. Przykład: pozyskiwanie środków zewnętrznych i europejskich, które do Polski popłyną. Żeby Radom wykorzystał tę szansę, w Radomiu musi rządzić koalicyjny pakt samorządowy, który będzie odzwierciedlał koalicję, rządzącą obecnie w naszym kraju – mówił prezydent Radosław Witkowski.

Poparcie dla prezydenta wiąże się też ze stworzeniem wspólnej listy do

rady miejskiej w wiosennych wyborach samorządowych. Najwięcej kandydatów będzie miała Platforma Obywatelska. – Jestem przekonana, że podobnie jak październik 2023, tak samo kwiecień 2024 będzie dobrym czasem dla Polski, dla samorządów, w tym dla naszego miasta. To ważne wybory, lokalne. W samorządach zapadają decyzje, które mają realny wpływ na jakość i komfort naszego codziennego życia – przekonywała Marta Michalska-Wilk, wiceprezydent Radomia i przewodnicząca PO w Radomiu.

Radomski Pakt Samorządowy Radosława Witkowskiego to także szansa dla przedstawicieli innych ugrupowań na zdobycie mandatu do rady. – Czy my się różnimy? Oczywiście, inaczej byłibyśmy w jednym



Fot. Magda Nawara

rządzić miastem. – Ostatnie lata pokazują, że jak prezydent nie może współpracować z radą, to kierowanie miastem i jego rozwijanie jest utrudnione – stwierdził.

Przewodniczący ugrupowań podkreślali, że najbliższe wybory samorządowe są ważne także ze względu na sytuację w polskim parlamencie. – Wierzę w zwycięstwo tej koalicji i dobrą współpracę, bo ta dzisiaj jest w rządzie i parlamencie. Mam nadzieję, że będzie też na linii samorząd – rząd, czego od lat u nas nie było – zauważył Patryk Fajdek, wicewojewoda i wiceprzewodniczący Lewicy w Radomiu.

Adam Duszyk, przewodniczący radomskiego PSL-u przekonywał, że sygnatariusze środowego porozumienia „mają dość różnych ugrupowań sprawujących władzę”. – Idziemy po zwycięstwo nie tylko w wyborach prezydenckich, ale też w wyborach do rady miejskiej. Chcemy skończyć z tym, że władza samorządowa w naszym mieście i władza rządowa w kraju się nie dogaduje, bo reprezentuje różne obozy – stwierdził.

W najbliższych dniach mamy poznać oficjalny program wyborczy Radosława Witkowskiego. Poszczególne partie będą też przedstawiać swoich kandydatów na radnych.

REKLAMA

PROMEDICA24

PRACA W OPIECE NIEMCY • POLSKA

ZADZWOŃ! KIELCE, TEL. 797 169 099

ugrupowaniu. My chcemy rozmawiać i współpracować. Razem możemy wypracować dla Radomia i jego mieszkańców najlepsze rozwiązania – tłumaczył Cezary Brymora, przewodniczący Polski 2050 w Radomiu.

Kazimierz Woźniak z Bezpartyjnych Radomian przekonywał, że tylko pójście w silnej grupie, która skupia przedstawicieli różnych środowisk potrafiących się ze sobą dogadać, daje nadzieję, że będzie można normalnie



Rabat 10% na bilety KM!

Kup bilet okresowy przez aplikację KM i podróżuj taniej!

Przedłużamy promocję do 29 lutego 2024!

Złap rabat w apce KM i korzystaj z tańszego biletu!

Aplikację KM pobierzesz w sklepie



Download on the Google Play



Download on the App Store



Download on the AppGallery

-10%

Kogo wybrać do komisji?

Dariusz Wójcik został przewodniczącym komisji konkursowej, która wybierze dyrektora Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Wybory wzbudziły podczas poniedziałkowej sesji wiele emocji.

● LUKASZ KOŚCIELNIAK

Przypomnijmy: to druga komisja, która będzie starała się przeprowadzić konkurs. W poniedziałek Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS zaproponował do niej czwórkę kandydatów: siebie, Katarzynę Pastuszkę-Chrobotowicz, Dariusza Wójcika i Teresę Skoczek. – Skoro poprzedni konkurs był przeprowadzony nieprawidłowo to teraz przewodniczenie tej komisji oddajemy wam. Chcemy zobaczyć, jak sobie z tym poradzicie – stwierdził.

Z kolei Wioletta Kotkowska, szefowa klubu radnych Koalicji Obywatelskiej zaproponowała na członka komisji Magdalenę Lasotę, a na przewodniczącego – Piotra Szprendałowicza. I przypomniała powód unieważnienia poprzedniego przetargu. Winą za całą sytuację obarczyła poprzednią przewodniczącą komisji, Katarzynę Pastuszkę-Chrobotowicz, która miała nie dopełnić formalności.

– Wie pani doskonale, jak wyglądały obrady komisji i jej funkcjonowanie. Też była pani jej członkiem – oburzył się Dariusz Wójcik. – Odpowiedzialność ponosimy wszyscy, obarczanie winą pani przewodniczącej Pastuszkę-Chrobotowicz jest niesprawiedliwe i przeciwko temu protestuję.

Swoją wypowiedź zakończył zgłoszeniem siebie na przewodniczącego komisji konkursowej.

– Mielicie nie zgłaszać kandydata na przewodniczącego, a jednak to zro-



Foto: Piotr Nowakowski

biliście – zauważyła Kotkowska.

– To moja decyzja, nie klubu – odpowiedział Wójcik.

Potem radni nie mogli dojść do porozumienia w kwestii, jak głosować kandydatury. Można to było zrobić jednorazowo, ale ze względu na brak jednomyślności, każda kandydatura była poddana osobnemu głosowaniu.

Nieoczekiwanie Wioletta Kotkowska ogłosiła, że kandydatem na członka komisji będzie też Kazimierz Woźniak, radny niezależny. A to oznaczało, że jednego z pretendentów trzeba będzie odrzucić.

– Mogę wycofać swoją kandydaturę, jeśli przeprosi pani przewod-

niczącą Pastuszkę-Chrobotowicz za swoje wypowiedzi i obarczanie jej winą – stwierdził Wójcik.

– Nie obraziłam pani radnej i nie mam jej za co przepraszać – ripostowała Kotkowska.

Ostatecznie jednak nikogo nie trzeba było, bo Woźniak zrezygnował. Ostatecznie zaproponowany skład osobowy komisji został zaakceptowany, a na szefa komisji wybrano Dariusza Wójcika.

Jest duża szansa, że konkurs zostanie rozstrzygnięty jeszcze w lutym. Obecnie obowiązki dyrektora Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego pełni Elżbieta Cieślak.

Zaszczytna funkcja

Konrad Fryszak został przedstawicielem polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Posel Platformy Obywatelskiej będzie jednym z 24 przedstawicieli polskiego parlamentu w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. – To wielka radość być w delegacji jednego z 46 krajów Europy. Rada Europy to gremium zajmujące się wyborem sekretarza generalnego, komisarza praw człowieka czy sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To zaszczytna, ale też i odpowiedzialna funkcja – powiedział Konrad Fryszak, poseł Platformy Obywatelskiej.

Będzie pracował w Komisji Równości i Przeciwdziałaniu Dyskryminacji.

ŁK

Niezwykłe trafiony zakup

Mikroskopy, przenośny analizator rentgenowski i hybrydowy łapacz pocisków trafiły do laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu.

Urządzenia trafiły do kilku pracowników. – To pracownice balistyczna, chemii, traseologii i daktyloskopii. Ale sprzęt będzie też wykorzystywany przez techników kryminalistycznych w ramach oględzin miejsca zdarzenia – wyjaśnił nadinsp. Waldemar Wołowicz, komendant mazowieckiej policji.

Samorząd woj. mazowieckiego przeznaczył na zakupy sprzętu prawie milion złotych. W uroczystym przekazaniu sprzętu wziął udział m.in. marszałek Adam Struzik. – Uważam, że ten zakup jest naprawdę niezwykle trafiony. Byliśmy w dwóch pomieszczeniach z nowymi urządzeniami. Jedno z nich ma charakter unikatowy i jest pierwszym takim urządzeniem w Polsce, a nawet jednym z pierwszych na świecie. To łapacz pocisków – powiedział.

Dzięki hybrydowemu łapaczowi pocisków możliwe będą dokładniejsze badania balistyczne. – To urządzenie pozwala na łapanie pocisków po wystrzeleniu z broni palnej w taki sposób, żeby nie uległy deformacji.

Później można je badać pod mikroskopem i oceniać, czy zostały wystrzelonez broni dowodowej, czy też nie – tłumaczył podinsp. Tomasz Walczak z pracowni balistyki.

Wicemarszałek Rafał Rajkowski przekonywał, że dla samorządu województwa mazowieckiego bezpieczeństwo mieszkańców jest priorytetem. – Ten sprzęt był niezbędny. Laboratorium tego potrzebowało – zaznaczył. I dodał: – Nie ma województwa w Polsce, które przeznaczałoby takie środki na kwestie bezpieczeństwa.

Nowoczesny sprzęt usprawni działanie laboratorium kryminalistycznego, ale też stworzy nowe możliwości. – Taki sprzęt pozwoli nam na szybszą pracę – zapewniała mł. insp. Aneta Najman, naczelniczka Laboratorium Kryminalistycznego KWP zs. w Radomiu.

Ciekawostką i nowością jest system wyhamowywania pocisków. Składa się on z piany gaśniczej i wody.

MICHAŁ KACZOR

REKLAMA



Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80

lub

pobierz darmową aplikację!









PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI



WYBIERASZ 3

PRZYMIERZASZ
W DOMU

ODDAJESZ TE,
KTÓRE CI NIE PASUJĄ

48 363 65 40

mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9

Powstanie nowy zalew

GMINA ODRZYWÓŁ. Rozpoczęły się prace przy budowie zbiornika wodnego w Cetniu. Prace mają się zakończyć za półtora roku.

To inwestycja, o którą gmina Odrzywół zabiegała od sześciu lat. Przed rozpoczęciem prac konieczne było spełnienie szeregu warunków. - Jest bardzo dużo wymogów, decyzji środowiskowych, lokalizacji celu publicznego itp. Dlatego trwało to sześć lat - tłumaczy burmistrz Marian Kmiecik.

Wraz z dokumentacją koszt budowy zbiornika na terenach nad Dzrewiczką to 14,5 mln zł. Obecnie trwa pierwszy etap, który polega na zbieraniu humusu. - Teren przekazała nam wspólnota wsi Wysokin. Na siedmiu hektarach będzie lustro wody, a do tego dojdą trzy małe wyspy. Docelowo chcemy też zagospodarować ten teren rekreacyjnie i zorganizować tam kąpielisko - tłumaczy burmistrz.

Kolejny etap ma polegać na zbieraniu ziemi i piętreniu wody.

MK

Obrzucony jajkami

IŁŻA. Zarzut m.in. naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w trakcie wykonywania czynności zawodowych usłyszał mężczyzna, który w ubiegły czwartek przed sesją obrzucił jajkami burmistrza Przemysław Burka. - Dobrze, że to były tylko jajka. Nie chcę myśleć, co by się stało, gdyby ten mężczyzna miał nóż czy kwas - tłumaczy Burek.

● **WERONIKA SADOWSKA
ŁUKASZ KOŚCIELNIAK**

Całą sytuację, do jakiej doszło przed sesją rady miejskiej mieszkaniec Iłży zarejestrował na filmie, który opublikował na swoim profilu w mediach społecznościowych. Kiedy w sali pojawił się burmistrz Przemysław Burek, mężczyzna zapytał, dlaczego pozwolił, by „na Jędrance łąka moich dzieci została zatruta przez wysypisko i nawiezenie śmieci. Dlaczego do tego doprowadziłeś, ku...?”. I ze słowami „I dziękuję ci bardzo”, rzucił w burmistrza jajkiem. Burek zagroził mężczyźnie drogę do wyjścia z sali kinowej, gdzie odbywają się sesje. - Proszę mnie tutaj nie zamykać, bo pójdzie kolejne jajko - zagroził mężczyzna. I tak też się stało - tym razem jajko wylądowało na twarzy burmistrza.

Włodarz gminy zadzwonił po policję, a mężczyzna nadal domagał się wypuszczenia z sali. - Proszę mnie wypuścić! Nie macie prawa mnie przetrzymywać. Pan, panie burmistrzu, łamię prawo w tej chwili. To było wykroczenie, a nie przestępstwo. Zaczekam na policję przy kawie. Nie będziesz mi mówił, bo będę cię musiał usunąć siłą z drzwi - słyszmy na nagraniu.

Napastnik chciał wyjść, ale burmistrz go zatrzymał. - Dostał jajkiem w twarz, bo sobie zasłużył. Moim dzieciom zatrueś, chamie, ziemię i za to będziesz cierpieć jako osoba publiczna - skwitował mężczyzna i opuścił salę drugimi drzwiami.

Tuż po zdarzeniu burmistrz udał się na policję, aby złożyć zeznania. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy. - Będę domagał się

ścigania i ukarania tego mężczyzny, żeby dać do zrozumienia nie tylko jemu, ale też każdej kolejnej osobie, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Dobrze, że to były tylko jajka. Nie chcę myśleć, co by się stało, gdyby ten mężczyzna miał np. nóż czy kwas - powiedział nam Przemysław Burek.

Burmistrz podkreśla, że napastnik

czynności zawodowych, drugi - znieważenia funkcjonariusza publicznego, a trzeci - uszkodzenia okularów i części garderoby. Wszystkie te czyny zostały zakwalifikowane jako występki o charakterze chuligańskim - tłumaczy prokurator Borkowska. - Wobec sprawcy prokurator zastosował również środki zapobiegawcze w posta-



fot. Facebook

REKLAMA



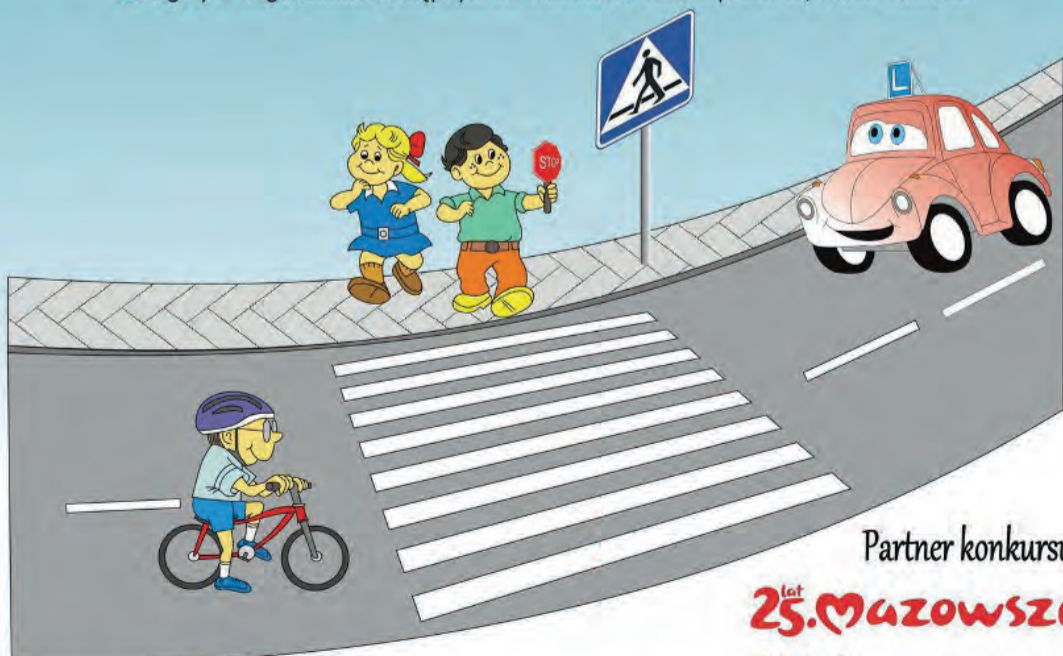
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego
w Radomiu
zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w

KONKURSY WIEDZY "BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM"

Nagroda główna - ROWER

Konkurs skierowany jest do uczniów klas III - IV szkół podstawowych.

Zgłoszenia do udziału w konkursie w siedzibie WORD w Radomiu ul. Sucha 13 do 16 lutego 2024r. szczegóły w Regulaminie dostępnym na www.word.radom.pl i na [fb/WORD.Radom](https://fb.com/WORD.Radom)



Partner konkursu

25. Mazowsze

#KOCHAM
SKAKAĆ WYJĄTKOWE
PARKI TRAMPOLIN

Patronat medialny:



nigdy nie przyszedł do niego na rozmowę. - Nawet dzisiaj nie dał mi możliwości odpowiedzi, tylko zadał pytanie i rzucił jajkiem - stwierdził.

Jak poinformowała nas prokurator Agnieszka Borkowska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Radomiu, atakujący mężczyzna to 38-letni mieszkaniec gminy Iłża. - Napastnik usłyszał trzy zarzuty. Pierwszy dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w trakcie wykonywania

ci policyjnego dozoru, zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym za pośrednictwem telefonu lub mediów społecznościowych, a także zakazu zbliżania się do burmistrza na odległość mniejszą niż 50 m.

Mężczyzna przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego może grozić kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Ta świetlica jest niezbędna

GMINA GNIEWOSZÓW. W Oleksowie została otwarta świetlica wiejska. Mieszkańcy zyskali miejsce do organizowania spotkań i wydarzeń kulturalnych.

Świetlica została oficjalnie otwarta w sobotę. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu województwa mazowieckiego, władze gminy, Lokalnej Grupy Działania Puszcza Kozienicka oraz kół gospodyń wiejskich. Koszt prac wyniósł niespełna 150 tys. zł.

- Widać tutaj zaangażowanie całej społeczności lokalnej. Dlatego tym bardziej miło mi było zobaczyć efekt naszego remontu, a także spotkać się z paniami z kół gospodyń wiejskich, które systematycznie uzyskują dofinansowania - mówił wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Budynek przez lata był w złym stanie. - To wyjątkowe miejsce. Dawniej była tutaj szkoła, a teraz mamy świetlicę wiejską, która będzie służyła mieszkańcom całej naszej gminy. Remont był podyktowany kiepskim stanem budynku, ale też powstaniem kół gospodyń w Oleksowie - podkreśla Marcin Gac, wójt gminy Gniewoszów.

Pieniądze na inwestycję zostały pozyskane z Programu Rozwoju Ob-

szarów Wiejskich na lata 2014-2020. - Cieszymy się, że udało się uzyskać z urzędu marszałkowskiego sto procent środków na to przedsięwzięcie. Uważam, że takie inwestycje rozwijają lokalne społeczności i je aktywizują - mówił Maciej Baran, przewodniczący rady gminy i członek zarządu LGD Puszcza Kozienicka.

W czasie uroczystego otwarcia nie zabrakło muzyki i tańców, a także potraw przygotowanych przez KGW w Oleksowie. Dla pań to wyjątkowo ważne wydarzenie. - Ta świetlica wiejska jest niezbędna w naszej miejscowości. Ona zrzesza Oleksów i Sławczyn. Spotykamy się tu, wymieniamy doświadczeniami i jest nam bardzo dobrze. To jest serce naszej miejscowości i długo wyczekiwany moment - twierdziły zgodnie Hanna Wawszczyk i Renata Kochanowska, przewodnicząca i wiceprzewodnicząca KGW w Oleksowie.

W czasie otwarcia została także odsłonięta okolicznościowa tablica.

MICHAŁ KACZOR

Pierwszy ślub spełniłem...

Wspomnienia radomianina Józefa Wojdackiego, uczestnika powstania styczniowego wydało Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Ich siłą jest to, że Józef Wojdacki – w przeciwieństwie do innych osób wspominających po latach – nie ubarwia tego, co mu się przydarzyło – mówi Krzysztof Skarżycki, który rękopis przygotował do druku.

• IWONA KACZMARSKA

W ubiegłym roku przypadała okrągła, 160. rocznica wybuchu powstania styczniowego. – Taka instytucja jak nasze muzeum – o takiej randze, prestiżu i autorytecie nie mogła pominąć milczeniem tej daty. Stąd – trzymana trochę w tajemnicy – publikacja wspomnień Józefa Wojdackiego, które zatytułowaliśmy „Pierwszy ślub spełniłem, resztę jak Bóg da” – mówi Adam Duszyk, zastępca dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Wydawać by się mogło, że po 160 latach nic nowego na temat powstania styczniowego nie da się napisać, że na pewno nie znajdują się już rękopisy czy dokumenty z tamtej epoki. A te najpierw leżały sobie spokojnie przez wiele lat w kolekcji prywatnej, później przeleżały trochę jako depozyt w naszym muzeum. No i w końcu się za to wzięliśmy.

Dr Duszyk zdradził, że specjalnie sprawdził, czy coś nowego, podobnego o powstaniu styczniowym ukazało się w Polsce w roku jubileuszowym. Okazuje się, że wydane zostały tylko dwie – razem z radomską – tego typu i tej rangi publikacje.



Fot. Piotr Nowakowski

Radomianin Józef Wojdacki był uczestnikiem kampanii Mariana Langiewicza, oficerem w oddziale powstańczym Dionizego Czachowskiego – naczelnika wojennego województwa sandomierskiego. Dołączył do założenia w Radomiu, 7 października 1916 roku, Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 Roku. Jego

prezesem był aż do swojej śmierci w 1927. Jego wspomnienia obejmują lata 1860-1873, a rękopis znajdował się u rodziny. Do muzeum przyniósł go w 2013 roku, jako depozyt, prawnuk autora – Krzysztof Piotr Wojdacki.

– Pan Krzysztof wraz z rękopisem przekazał też ostrogi, które jego pradziadek otrzymał w prezencie

od Dionizego Czachowskiego. Te ostrogi znajdują się w Muzeum Historii Radomia, w sali dotyczącej powstania styczniowego – zaznacza Krzysztof Skarżycki, kierownik Działu Historii Muzeum im. Jacka Malczewskiego, który wspólnie z Agnieszką Lewandowską przygotował tekst do druku. – Wspomnienia Józef Wojdacki zaczął prawdopodobnie spisywać zaraz po przejściu na emeryturę, ok. 1905 roku, kiedy wrócił do Radomia. Bo przez 30 lat pracował poza rodzinnym miastem – w Koźenicach, potem w Końskich... A spiritus movens tego spisywania był nieoceniany ks. Jan Wiśniewski. Między obu panami była różnica pokolenia, ale bardzo się zaprzyjaźnili i nawzajem cenili. Siłą tego rękopisu jest to, że Józef Wojdacki – w przeciwieństwie do innych osób wspominających po latach – nie ubarwia tego, co mu się przydarzyło, nie eksponuje swojej roli w wydarzeniach. Ponadto zaskoczyła nas jego niesamowita pamięć do nazwisk.

Rękopis liczy ok. 300 stron. Wojdacki pisał kaligraficznie, ale przez liczne skreślenia, dopiski na marginesach i uwagi tekst jest mocno nieczytelny.

– Próbkę zaprezentowaliśmy na wklejce, więc każdy może zobaczyć, z czym Krzysztofowi Skarżyckiemu i Agnieszce Lewandowskiej przyszło się zmierzyć. Naprawdę trudno rozszyfrowuje się takie rękopisy – mówi Adam Duszyk. – Cały rok zajęło państwu przygotowanie tego wydawnictwa, ale jest rzeczywiście perfekcyjne pod każdym względem: edytorskim, naukowym i redakcyjnym; tom ma świetnie zrobione przypisy, indeks nazwisk... Opracowanie naukowe naprawdę na najwyższym poziomie.

Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego przyznaje, że publikacja „Pierwszy ślub spełniłem, resztę jak Bóg da. Wspomnienia powstańca styczniowego” to nie tylko uhonorowanie wywodzącego się z ziemi radomskiej powstańca, ale także wszystkich tych, którzy poświęcili życie dla wolności ojczyzny. – Jestem przekonany, że to wydawnictwo jest ważną cegiełką w budowaniu nie tylko historii Radomia, ale też historii naszego kraju – podkreśla dyrektor MJM.

Wspomnienia Józefa Wojdackiego można kupić m.in. w kasie muzeum.

AUTOPROMOCJA

WYBIERZ

MISS | MISTERA | PARĘ

STUDNIÓWEK 2024!

Sylwetki kandydatek i kandydatów oraz szczegóły głosowania znajdziecie w każdy poniedziałek na portalu



MISS | MISTERA | PARA
STUDNIÓWEK
— 2024 —

coza
dzien.pl

Rekordowy finał

Ponad 531 tys. zł znalazło się w niedzielę w puszkach wolontariuszy i stacjonarnych skarbonkach podczas 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radomiu. To o 13 tys. zł więcej niż przed rokiem, czyli znowu mamy rekord. Ostateczny wynik na pewno będzie większy, bo część licytacji nadal trwa.



● MICHAŁ KACZOR

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radomiu odbywał się w kilku miejscach. Rano widowiskową akcją w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym przeprowadzili „Alpiniści dla WOŚP”, którzy zjechali po linie z dachu lecznicy i umyli okna oddziałów dziecięcych.

Akcja ma zasięg ogólnopolski. Grupa alpinistów odwiedza szpitale, gdzie znajdują się oddziały dziecięce, i tam w kolorowych strojach myje okna. W tym roku po raz trzeci zawitali na Józefów.

– Wraz z kolegami alpinistami, pracownikami wysokościowymi i strażakami ochotnikami przyjechaliśmy, aby wspomóc Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. To już swego rodzaju tradycja, że przyjeżdżamy do tego szpitala. Jesteśmy tu, żeby namalować dzieciom uśmiechy – powiedział nam Daniel, który przebrał się za Batmana.

Alpiniści byli przebrani za różne postacie z bajek i za superbohaterów, m.in. tygryśka, Smerfkę czy Spidermana. Zanim zjechali na linach, musieli wnieść na dach ciężki sprzęt, a następnie go zamocować. Alpiniści nie tylko umyli okna na trzecim i siódmym piętrze, ale też wykonywali różne ewolucje, które powodowały uśmiech na twarzach dzieci.

Wiele atrakcji czekało też w innych częściach miasta. Przed Centrum Handlowym M1 odbył się motopiknik, na którym mogliśmy zobaczyć pokazy drifterskie i ratownicze. Pokazy ratownicze odbyły się także w Kamienicy Deskurów i Galerii Słonecznej. Prowadziło je Środowiskowo-Lekarskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Młodzieżowy Klub Ratowniczy.

W międzyczasie w parku im. Tadeusza Kościuszki odbył się bieg „Policz się z cukrzycą”, w którym wzięło udział ponad 400 biegaczy.

W całym Radomiu przez całą nie-



dziel pieniądze do puszek zbierali wolontariusze. – Na pełne podsumowanie będziemy musieli poczekać dwa, trzy tygodnie, bo niektóre licytacje jeszcze trwają – tłumaczył Bartosz Bednarczyk, szef sztabu WOŚP w Radomiu.

Wolontariusze dali z siebie wszystko – mimo deszczowej aury. W tym roku na ulice wyszło ich aż 339. – 340. wolontariusz zgłaszał, że ma ospę, więc zbiera do elektronicznej puszkę. To niespełna dwuletni Olek, który zebrał kilkaset złotych – zdradził szef sztabu WOŚP.

Rekordową puszkę do sztabu dostarczył prezydent Radosław Witkowski – zebrał 8 tys. zł. – Patrząc na to, co się dzisiaj działo w mieście i że nasze puszkę nie brzęczą, bo są wypełnione banknotami, pokazując, że radomianie – jak zawsze – stanęli na wysokości zadania. Jesteśmy miastem z otwartymi sercami, a mieszkańcy potrafią przy tej akcji otworzyć również portfele – podsumował.

Punktem kulminacyjnym finału był Rynek, gdzie przez całe popołudnie odbywały się koncerty i gdzie

tłumnie gromadzili się radomianie. Wystąpiły głównie radomskie zespoły, a gwiazdą wieczoru była Julia. Można tam było spotkać także ekipę Radia Rekord z rekordową kawą. – Radio Rekord zawsze jest tam, gdzie coś się dzieje w Radomiu i to już od blisko 30 lat. A finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to idealny moment, by naszą pyszną kawą wspierać m.in. wolontariuszy, którzy od rana chodzą po całym mieście i zbierają pieniądze – mówił Dawid Furch, szef anteny Radia Rekord.

Tuż po godz. 20 ze sceny został odśpiewany hymn Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w wykonaniu zespołu Mistrz i Małgorzata. Radomianie otrzymali też zimne ognie, żeby symbolicznie zapalić Świąteczną do Nieba.

Po godz. 1 w nocy została podana wstępna kwota. Udało się zebrać 531 tys. 765 zł i 34 gr. To wynik wyższy niż cała zeszłoroczna zbiórka, a wciąż można wspierać WOŚP poprzez licytacje internetowe i eSkarbonki.



Bloków urok i czar

Kto pamięta ośrodek dla uchodźców na Młodzianowie? Czy Południe na pewno jest Południem? Gdzie rośnie dąb „Przemek”, a gdzie kupimy upominki od serca? Co znaczy napis „ZW” na stacjach trafo? Która ze znanych osób przez wiele lat mieszkała na Wośnikach? Odpowiedzi – nie tylko na te pytania – przynosi książka Marka Ziółkowskiego „Blokowiska Radomia”.



● IWONA KACZMARSKA

Jak twierdzą sami pracownicy łódzkiej oficyny, od ponad 20 lat Księża Młyn przygotowuje dla swoich czytelników książki, dzięki którym mogą poszerzać swoje pasje i na nowo odkrywać bliskie im miejsca. A do wyszukiwania ciekawostek związanych z historią i współczesnością polskich miast, ich architekturą czy komunikacją wydawnictwo zaprasza lokalnych autorów. To także radomianie, a zaczęło się 12 lat temu od Renaty Metzger, która miłośnikom lokalnej historii za-

proponowała „Radom między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918-39”. W kolejnej serii Księżego Młyna – „Sekrety...” Marcin Kępa napisał o sekretach naszego miasta (2019). Łódzkie wydawnictwo wydawało także Pawła Putona „Radomskie latarenki adresowe” (2021).



proponowała „Radom między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918-39”. W kolejnej serii Księżego Młyna – „Sekrety...” Marcin Kępa napisał o sekretach naszego miasta (2019). Łódzkie wydawnictwo wydawało także Pawła Putona „Radomskie latarenki adresowe” (2021).

DLACZEGO NIE RADOM?

„Blokowiska...” to najnowszy cykl domu wydawniczego z dawnych konsumów Karola Scheiblera, zapoczątkowany tomem – jakżeby inaczej – „Blokowiska Łodzi”. Opowieść o radomskich osiedlach jest druga. Jak do tego doszło, opowiadał przed dwoma tygodniami w Resursie Obywatelskiej czytelnikom autor Marek Ziółkowski.

– To ciekawa, ale trochę skomplikowana historia. W 2021 roku zdobyłem wyróżnienie w radomskim dyktandzie, a nagrodą był bon na zakup

książek. Ponieważ o Radomiu miałem już praktycznie wszystko, postanowiłem kupić kilka książek na temat Warszawy. To był m.in. „Przewodnik po warszawskich blokowiskach” Jarosława Trybusia, wydany w znanym mi już Księżym Młynie. Bardzo mi się ta książka spodobała i pomyślałem: „Skoro stolica ma taki przewodnik, to dlaczego nie Radom?” – mówił Marek Ziółkowski. – Zaczęłem zbierać materiały, żeby pojechać do wydawnictwa już z jakimś zarysem publikacji, nie tylko z samym pomysłem. I w połowie 2022 roku umówiłem się na rozmowę

OD BENEDYKTYNÓW DO PRL-U

z szefem Księżego Młyna, Michałem Kolińskim. Pojechałem do wydawnictwa i kiedy zacząłem mówić, co chciałbym napisać, usłyszałem, że właśnie powstają „Blokowiska Łodzi” i to ma być początek całej serii. Poczekalem, aż się ukażą, co nastąpiło w grudniu 2022 i zacząłem pracować już według wytycznych dotyczących tej serii.

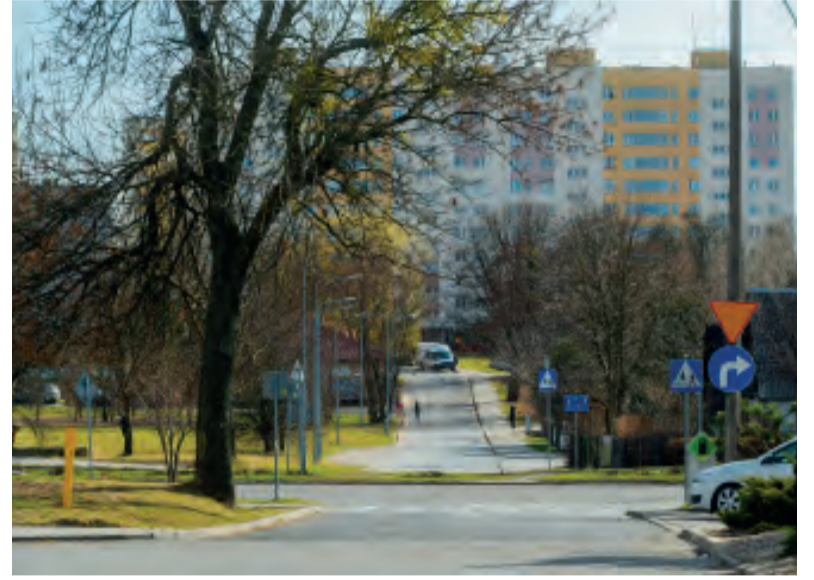
rozdział zaczyna się od krótkiego kalendarium, potem mamy opis danego osiedla: jego budowy, ewentualnych planów rozbudowy, historii – tłumaczył Marek Ziółkowski.

Czasem ta historia zaczyna się w XIV wieku, od benedyktynów sieciechowskich, czasem w latach 60. czy 70. Charakter każdego z blokowisk poznajemy poprzez ważne, kojarzone z tym osiedlem obiekty. Zgodnie z wymogami serii każde takie miejsce jest ilustrowane zdjęciem, więc czytelnik widzi od razu, czego dotyczy opis. Opisane zostały miejsca i obiekty oczywiście, jak szkoły, uczelnie, kościoły czy cmentarze i te nieoczywiste: kwiaciarnie, kawiarnie, górki saneczkowe, murale, centra handlowe, drogi dla rowerów, a nawet sklepy. Przeczytamy o rzeczach istniejących, ale też o tych, które zniknęły z przestrzeni miejskiej (choćby elektroniczny zegar na ścianie bloku przy ul. 25 Czerwca 72 czy drewniane rzeźby na osiedlu Gołębiów), albo nigdy w niej nie zostały zrealizowane (np. linia tramwajowa).

OSIEDLOWE CIEKAWOSTKI

– Każde z 16 osiedli ma też swoje ciekawostki. Konieczność ich wyszukania – to znów wymóg serii – bardzo mnie ucieszyła, bo tak się składa, że jestem pasjonatem różnych ciekawostek dotyczących Radomia i jego poszczególnych dzielnic – zdradza autor „Blokowisk Radomia”. – Dzięki temu książka nie jest tylko rodzajem encyklopedii, ale też przekazuje mnóstwo innych informacji.

Przeczytamy więc o wybuchu na stacji gazowej przy ul. Zbrowskiego, o mieszanej numeracji bloków na Prędocinku, o radykalnej zmianie nazw ulic na Gołębiowie, o pierwszych w mieście sygnalizacjach świetlnych zamontowanych w Śródmieściu. (Dziękuję Autorowi za zaspokojenie mojej ciekawości w kwestii napisów na stacjach trafo na osiedlu Akademickim. Zawsze mnie zastanawiało, co mogą oznaczać umieszczone tam litery „ZW”. Mnie ten skrót kojarzy się tylko z Żandar-



merią Wojskową, a co wspólnego może mieć Żandarmeria Wojskowa ze stacjami trafo? Jak się okazuje, chodzi o coś zupełnie innego...) Własne wrażenia i wspomnienia dotyczące poszczególnych dzielnic czytelnicy mogą skonfrontować z kilkudziesięcioma wypowiedziami mieszkańców. Marek Ziółkowski nie zapomniał też o przedstawieniu znanych osób związanych z blokowiskami.

NIE JESTEM TYPOWYM TURYSTĄ...

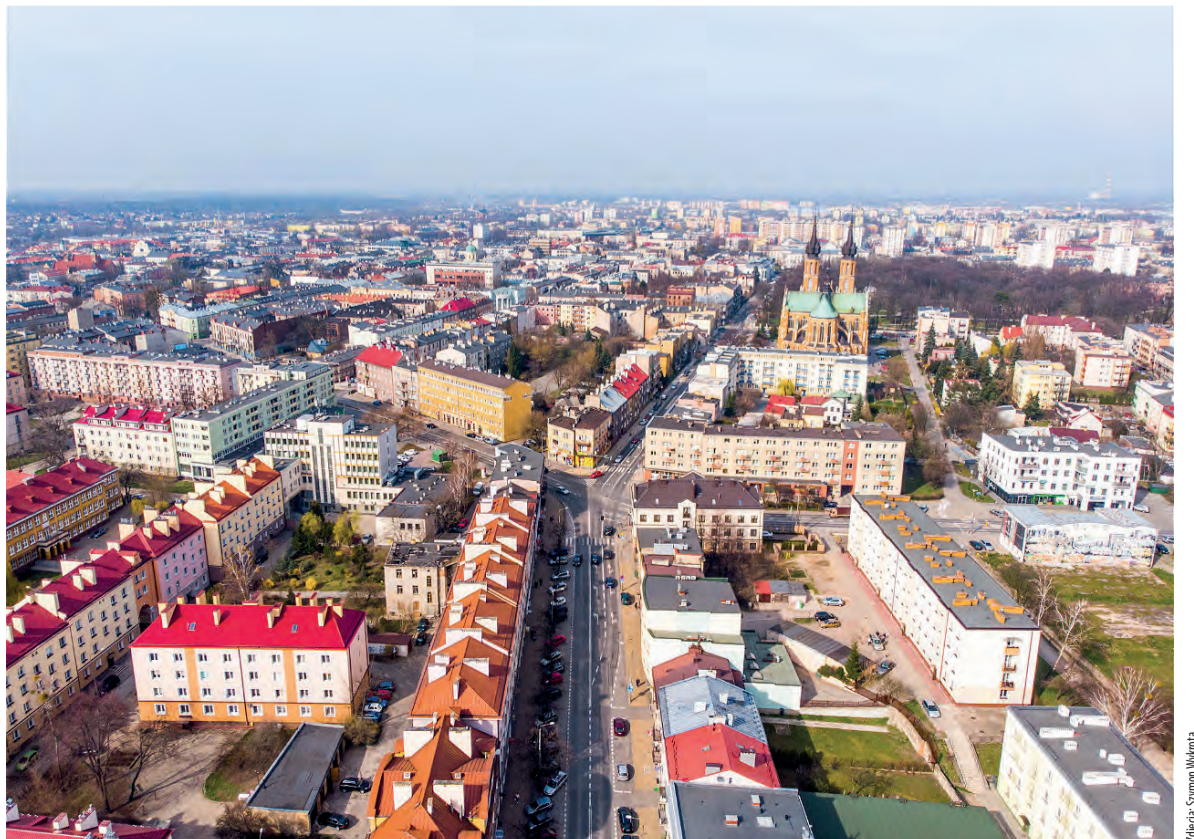
Publikacja Księżego Młyna to nie tylko ogrom informacji, ale także prawie 650 fotografii. Współczesnych i archiwalnych; część z nich nigdy wcześniej nie była publikowana.

– By je znaleźć, zapoznałem się przede wszystkim z zasobami Archiwum Państwowego. Niestety, okazało się, że zdjęć blokowisk jest tam bardzo mało. Następnym krokiem było więc poproszenie o pomoc szkół, parafii i spółdzielni mieszkaniowych. Na szczęście te ostatnie dysponowały dokumentacją fotograficzną, czasami naprawdę imponującą. Prosiłem też znajomych o przejrzanie domowych archiwów. Bo ktoś może fotografował

dziecko na huśtawce, a w tle pojawił się blok... – opowiadał autor „Blokowisk Radomia”. – Każde z tych zdjęć musiało zostać dokładnie opisane, co istotne jest zwłaszcza w przypadku fotografii archiwalnych. Niejednokrotnie stanowiło to prawdziwe wyzwanie, bo większość tych starych nie była podpisana.

We wstępie do książki, autor zadaje pytanie: „Czy blokowiska mogą być interesujące?”. Po lekturze można odpowiedzieć – w tym wykonaniu i w tym wydaniu z pewnością tak. Rzec została napisana ze świadą, ale też chyba i sympatią dla opisywanej materii. Zresztą sam Marek Ziółkowski przyznaje: – Nie jestem typowym turystą. Tam, gdzie inni oglądają przede wszystkim zabytki przeszłości, ja odwiedzam też nowe osiedla. Patrę, co i jak jest na tych blokowiskach zrobione, porównuję z Radomiem...

Książkę można nabyć m.in. w Centrum Informacji Turystycznej lub zamówić przez Internet. A jeśli ktoś chciałby przekonać się naocznie, jak bardzo interesujące są blokowiska, może wybrać się na spacer z autorem i Resursą Obywatelską. Będzie ich cztery, a pierwszy – po osiedlu Nad Potokiem już 23 lutego.



Wspaniała sportowa rywalizacja

43 drużyny, ponad 600 uczestników i 141 rozegranych meczów - druga edycja Zwolen Handball Cup za nami! Drużyny z Polski, Czech i Litwy grały w pięciu kategoriach wiekowych w trzech halach - w Zwoleniu i Tczowie.



Rywalizacja odbywała się w trzech halach sportowych: Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu, w Szkole Podstawowej w Zwoleniu oraz Szkole Podstawowej w Tczowie. - To trzeci pod względem wielkości turniej piłki ręcznej w Polsce, a we wschodniej części naszego kraju na pewno największy - mówi Jakub Amanowicz, członek zarządu Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Orłęt Zwolen, organizator zmagania. W rywalizacji, oprócz ekip gospodarzy (w każdej kategorii wiekowej), wzięło też udział pięć zespołów z Litwy oraz jeden z Czech. Spotkania sędziowali z kolei m.in. arbitrzy z Hiszpanii. - Nad organizacją tych zmagania pracowaliśmy od września 2023 roku. To było bardzo duże wyzwanie - dodaje Amanowicz.

W kategorii U17 wystartowało siedem ekip, w U15 osiem, w U13 dziewięć, w U12 siedem, a w G13 dwanaście.

W najstarszej kategorii najlepsza była ekipa gospodarzy - Orłęt Zwolen, w kategorii do lat 15 zwyciężył MTS Lider Radom, w kategorii do lat 13 UKS Diament Ostrotęka, w kategorii do lat 12 Akademia Sportu Wesota, a w kategorii G13 Vilnius „Eglė”.

Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego. - Stawiamy na sport młodzieżowy od wielu lat. Orłętom Zwolen gratulujemy wyników sportowych i organizacji. To duża impreza sportowa. Cieszymy się, że na południu Mazowsza piłka ręczna się tak dobrze rozwija - mówi wicemarszałek woj. mazowieckiego Rafał Rajkowski,



Sensacyjny transfer

Radomiak Radom wypożyczył z Tottenhamu Hotspur Luka Vuskovicia!

Chorwacki środkowy obrońca w zeszłym roku został zawodnikiem występującego w Premier League Tottenhamu. Kwota transferu wyniosła niespełna 14 mln euro. Do Anglii Vusković przeniesie się jednak dopiero w 2025 roku, kiedy osiągnie pełnoletność. Do tego czasu ma się ogrywać w słabszych ligach. Najbliższe pół roku młody talent spędzi przy Struga 63. To niewątpliwie sensacyjny ruch transferowy „Zielonych”.

Luka Vusković ma 16 lat. Jest wychowankiem Hajduka Split i rozegrał już 11 spotkań w barwach seniorskiej drużyny. Ma też na koncie awans do finału Młodzieżowej Ligi Mistrzów. W nim lepszy od Hajduka okazał się AZ Alkmaar. Ponadto Chorwat zaliczył już ponad 20 występów w młodzieżowych reprezentacjach swojego kraju.

MN

Bardzo ważna wygrana

Siatkarze Enei Czarnych Radom pokonali we własnej hali Ślepsk Malow Suwałki 3:1. Podopieczni Waldo Kantora zdobyli niezwykle ważne trzy punkty do ligowej tabeli! W niedzielę w meczu 20. kolejki PlusLigi zagrają na wyjeździe z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, zajmującym trzecie miejsce w stawce.

● MICHAŁ NOWAK

W wyjściowym składzie Enei Czarnych Radom na spotkanie ze Ślepskiem zaszło kilka zmian. Od pierwszych piłek na boisku zaprezentowali się atakujący Bartosz Gomułka i przyjmujący Rafał Buszek. Co ciekawe, dla Gomułka był to pierwszy mecz w tym sezonie w wyjściowym składzie. I jak się potem okazało, młody zawodnik w pełni wykorzystał otrzymaną szansę. Zdobył 24 punkty. Zanotował 51 proc. skuteczności w ataku (21 na 41 skończonych piłek) i dołożył trzy asy serwisowe. – Pokazywałem się już z dobrej strony na treningach. Fajnie, że dostałem szansę w pojedynku, bo jednak trening i mecz to dwie różne rzeczy. Cieszę się, że wykorzystałem tę okazję – mówi Gomułka.



Fot. SymonWyroda

Rajsnera odjechali z wynikiem (11:7). Trener Dominik Kwapisiewicz zmienił rozgrywającego – za Matiasa Sancheza wprowadził Maksima Buculjevicia. To jednak nie pomogło. Radomianie grali bardzo stabilnie i wygrali pewnie, do 20.

Podopieczni Waldo Kantora poszli za ciosem w secie numer cztery. Od początku narzucili rywalom swój styl gry. Szybko wypracowali kilka „oczek” przewagi (12:5). Ślepsk próbował odrabiać straty, ale nie był w stanie dogonić gospodarzy. Czarni wygrali 25:20, a w całym meczu 3:1. Radomianie zdobyli trzy punkty do tabeli PlusLigi, niezwykle ważne w kontekście walki o utrzymanie!

– To zwycięstwo było nam potrzebne jak drewno dla ognia. Brawo dla całej drużyny, bo wydaje mi się, że zagraliśmy najlepsze spotkanie w tym sezonie. Po pierwszym secie powiedziałem do zespołu, że nasza gra w końcu wygląda fajnie, stabilnie. Nie ma falowań. Wydaje mi się, że to był klucz do zwycięstwa. Plus zagrywka, bo w tym meczu naprawdę bardzo dobrze zagrywaliśmy. Tym przelaliśmy Ślepsk – mówi Bartosz Gomułka.

W następnych tygodniach radomska ekipa ma bardzo trudny terminarz. Zmierzy się kolejno z Aluronem CMC Wartą Zawiercie (wyjazd), Jastrzębskim Węglem (dom), Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (wyjazd) i PSG Stalą Nysa (dom). Zawiercianie i jastrzębianie walczą o zwycięstwo w fazie zasadniczej, a Stal i ZAKSA – o awans do fazy play-off. – Musimy szukać punktów wszędzie. Jeśli zagramy tak, jak ze Ślepskiem, to może ugramy jedno „oczko”, może trzy. Na pewno będziemy walczyć – zapewnia Gomułka.

W najbliższą niedzielę, 4 lutego o godz. 17.30 Enea Czarni Radom zagrają w Zawierciu z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, czyli trzecim obecnie zespołem siatkarskiej PlusLigi.

REKLAMA

Z kolei przyjmujący Brodie Hofer w ostatnich dniach był chory i zaczął mecz w kwadracie dla rezerwowych.

Początkowo inicjatywa w partii otwarcia należała do zespołu z Suwałk. Jednak z czasem to radomska ekipa dochodziła do głosu. Na wysokim poziomie przyjmowali Buszek i Konrad Formela. Z bardzo dobrej strony prezentował się też wspomniany wcześniej Gomułka. Po jego skutecznym ataku, a potem asowej zagrywce Czarni wyszli na prowadzenie (21:19), które utrzymali do końca seta, wygrywając 25:22.

Druga odsłona była bardzo podobna, jeśli chodzi o statystyki, zarówno w przypadku jednego, jak i drugiego zespołu. Wynik właściwie cały czas oscylował w granicach remisu, ale ostatecznie w końcówce szalę zwycięstwa na swoją korzyść przechylił przyjezdni, wygrywając do 23.

Ślepsk zaczął trzeciego seta świetnie, bo od czteropunktowego prowadzenia (2:6). Jednak Czarni nie złożyli broni. Bardzo szybko odrobili stratę (7:7), a potem przy zagrywce Wiktora

Trzy punkty Radomki

W meczu 17. kolejki Tauron Ligi siatkarki Moya Radomki Radom we własnej hali pokonały 3:0 KGHM #VolleyWrocław. W sobotę podopieczne Jakuba Głuszaka zagrają w Opolu.

Radomianki w poprzedniej serii gier niespodziewanie pokonały lidera tabeli Tauron Ligi, Grupę Azoty Chemika Police i to na jego terenie. W składzie meczowym Radomki na mecz z KGHM #VolleyWrocław ponownie nie znalazła się rozgrywająca Marta Łyczakowska, której kontuzja okazała się poważniejsza niż pierwotnie sądzono. Jej przerwa potrwa minimum cztery, pięć tygodni.

Zdecydowanymi faworytkami były siatkarki z Radomia, ale początek spotkania tego nie pokazał. To wrocławianki lepiej weszły w ten pojedynek (7:11). Potem jednak gospodynie włączyły wyższy bieg i najpierw odrobiły stratę, a potem wyszły na kilkupunktowe prowadzenie i wygrały 25:22. W drugiej partii początkowo prowadziła Radomka (7:5, 12:9), a potem to Volley wypracował przewagę (18:21). Końcówka

należała do radomianek, które wygrały do 23. W trzeciej odsłonie właściwie od samego początku Radomka miała pod kontrolą boiskowe wydarzenia i prowadziła różnicą dwóch, trzech punktów. Podopieczne Głuszaka zwyciężyły do 20, a w całym meczu 3:0.

– Po poprzedniej wygranej z Chemikiem Police wiedzieliśmy, że oczy na nas będą skierowane mocniej niż do tej pory. Końcówki setów zagraliśmy niemal bezbłędnie. Graliśmy spokojną siatkówkę i dzięki temu przeciwnika zmusiliśmy do popełniania błędów. My to potem wykorzystaliśmy – mówi Jakub Głuszak, trener Radomki.

W następnej serii gier radomianki zagrają z Uni Opole. Początek spotkania w sobotę, 3 lutego o godz. 19 w Opolu.

MICHAŁ NOWAK



Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego
w Radomiu
zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w

KONKURSYE PLASTYCZNYM NA KOMIKS PROMUJĄCY PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO



Partner konkursu

25. Mazowsze

#KACHAM SKAKAC WYJĄTKOWE PARKI TRAMPOLIN

Patronat medialny:

RGM rekord GRUPA MEDIOWA

rekord

dami

co za dzień.pl

7 DNI

OBUDŹ SIĘ Z RADIEM REKORD!

 8 lutego, godz. 10-14

 Żeromskiego, plac przy fontannach

Zapraszamy
na pyszną
kawę
i pączki!

Akcję wspiera

WACYN
PIEKARNIA

